Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 215 — Lwów, Piątek dnia 19 Września 1924 — Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięc
3 zł. 3(
9 zł. 4(
do dom
sce z p
3 zł. 6
10 zł. :
miesię
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

DALSZE NAPADY W NOWOGRÓDZKIEM.

Nowogródek, 17 września. W nocy z 14 na 15 b. m., banda złożona z 8 osób napadła na majątek Grabowszczyzna w powiecie nowogródzkim. Napad został udaremniony przez właściciela majątku. Jeden z rabusiów został raniony, drugi zaś ujęty. Policja jest na tropie pozostałych. (Pat.)

—oo—

Niepokoje w Bułgarji.

Stan oblężenia. — Za sowieckie pieniądze.

Belgrad 17 września. Belgradzkie „Nowosti" donoszą z Sofji, że od wczoraj słychać w okolicy Sofji strzały. Walki odbywają się także w innych miejscowościach wewnątrz kraju. Rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia. (Pat.)

Sofja 17 września. W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Sowietów w rewolucyjnej organizacji macedońskiej, zamordowany został z zasadzki ideowy przywódca macedoński Todor Alexsandrow. Organizacja wydała wyrok śmierci na przeciwników wykonując go natychmiast na 7 głównych przywódcach. Ujawnione zostały liczne kompromitujące dokumenty, świadczące o stosunkach z Sowietami, pobranych wielkich sumach i o zamierzonym przewrocie celem ogłoszenia republiki sowieckiej w Macedonji. Po zamordowanym Alexandrowie panuje w całym kraju żałoba. (Pat.)

Belgrad 17 września. „Nowosti" donoszą z Carogrodu, że zamordowanie Aleksandrowa wywołało w całym kraju wielkie poruszenie. Wysłano oddziały wojskowe do Gorna Imaj, skąd nadeszły wiadomości, że walki są w toku. (Pat.)

—oo—

Tyflis w ogniu walk.

Neutralność Turcji.

Nowy Jork, 17 września. „Chicago Tribune" donosi z Trapezundu, że wzdłuż linji kolejowej Batum do Tyflisu toczą się gwałtowne walki. Gruzini pod dowództwem gen. Danielenki odosobnili Tyflis. Gabinet turecki postanowił zachować pełną neutralność. Wojska tureckie są skoncentrowane nad granicą rosyjską. (Pat.)

—oo—

HERRIOT NA MANEFRACH FLOTY.

Paryż, 17 września. Herriot przedłużył swój pobyt w Tulonie i zabawi tam jeszcze 24 godzin na pokładzie pancernika „Provence", skąd będzie obserwował manewry floty francuskiej. We czwartek przed południem powróci do Paryża. (Pat.)

—o—

Sprawa uniwersytetu ruskiego.

I.

Czytelnicy wiedzą z rozmaitych doniesień, że sprawa uniwersytetu ruskiego, dojrzewa, przynajmniej w formie prowizorjum, do rozwiązania. Warto więc przypomnieć i uprzytomnić jej główne cechy, a to także i dlatego, że opinja publiczna, i to nietylko polska, ale i ruska, traktuje sprawę powierzchownie.

Sprawa sama ma dwie strony, a to naukową i lokalną. W pierwszej idzie o to, czy w społeczeństwie ruskiem jest dość siły kulturalnej i naukowej, by stworzyć uniwersytet. Strona lokalna — to znaczy, gdzie ma być uniwersytet założony. O tą właśnie stronę lokalną rozbijała się zawsze polityka byłego rządu austrjackiego. Strona lokalna, miejsca uniwersytetu, jest więc ważniejszą od strony naukowej, „posito“, że warunki naukowe i wogóle kulturalne istnieją. Zacznijmy jednak od tych ostatnich.

„A propos“ — jedna uwaga: piszemy z umysłu ruski, a nie ukraiński; nie chcąc przez to wypowiadać wojny terminowi „ukraiński“ w literaturze ruskiej. Jest to bowiem rzecz samych rusinów, jakiego terminu chcą używać w obrębie własnego języka. Śmiesznem jest natomiast, by strona ruska mogła się domagać od Polaków, by ci zastosowywali się do życzeń ruskich za każdym razem, gdy rusinom podoba się zmienić swą narodową nazwę. Przypuszczam, że niemcom nawet nie przyjdzie do głowy żądać od francuzów, by ci starali się formie „Deutschen“ nadawać formę francuską; niemcy będą zawsze dla francuzów „Allemands“. Nazwa rozmaitych narodów jest ostatecznie rzeczą każdego z narodów zosobna. Akt urzędowy wystawiony w języku ruskim, może nazywać rusinów według ich własnej nomenklatury, akt urzędowy polski musi ich nazywać tak, by polacy mogli dany termin bez trudności i bez wątpliwości rozumieć.

Dlatego piszemy o uniwersytecie ruskim i wyrażamy zdziwienie, że czynniki oficjalne polskie w enunciacjach oficjalnych czy półoficjalnych używają terminu, który niema poza sobą ani legitymacji zwyczajowej (w obrębie literatury polskiej), ani naukowej, ani wreszcie ustawodawczej.

Z tem zastrzeżeniem wracamy do zajmującej nas kwestji. Chcemy o niej mówić otwarcie i szczerze; gdyż właśnie politykowanie w sprawie tak donioslej uważamy za ciężki błąd, zarówno dla interesu polskiego, jak ruskiego. Ale także przyoblekanie sprawy w togę tajemniczości urzędowej nie wydaje się nam racjonalnem. Byłyby to właśnie resztki tradycji taktyki rządu wiedeńskiego, które prowadziły z reguły do rozdrażniania stosunków narodowych, do wytwarzania ognisk zapalnych. Interes państwa polskiego, interes narodu polskiego, wymagają kategorycznie jasnego oświetlania problemu. Można to zresztą powiedzieć o każdej ważniejszej publicznej sprawie. O wyniku decydują czynniki, odpowiadające przed masami tak dobrze polskiemi, jak ruskiemi, a nie dyplomaci i urzędowe figury nie rozumiejące, co znaczy odpowiedzialność za akcję publiczną.

Byłoby też do życzenia, by trudna sprawa uniwersytetu ruskiego była załatwiona między polakami a rusinami, i tylko nimi, w sposób właśnie jasny i otwarty.

Z tego stanowiska z zadowoleniem można powitać fakt, że rząd zgodnie z dawnemi oficjalnemi enunciacjami, zdecydował się nie zwlóczyć z realizacją obietnic i przystąpił do tworzenia uniwersytetu. Rząd bowiem wogóle powinien występować z inicjatywą, jako czynnik twórczy, kierujący i odpowiedzialny, a to tembardziej, że idzie o kwestję niezmiernie ważną dla całego społeczeństwa, dla obydwóch narodów i dla terytorjów zamieszkanych przez obydwa narody.

To stanowisko rządu jest zgodne nietylko z linją formułującego się dopiero systemu polskiej państwowej polityki; jest ono również w zgodzie z tradycją samego polskiego społeczeństwa. Przypomnijmy sobie, że nawet przed wojną, gdy rusini wydali polakom zaciętą walkę na punkcie sprawy uniwersytetu ruskiego, gdy nietylko domagali się uniwersytetu ruskiego we Lwowie, ale wręcz żądali usunięcia uniwersytetu polskiego ze Lwowa, społeczeństwo polskie nawet w swych nacjonalistycznych obozach, nie odmawiało rusinom prawa do posiadania własnego uniwersytetu.

A jeżeli tu i ówdzie z polskiej strony odezwie się głos kwestjonujący podstawy naukowe założenia w bliskiej przyszłości uniwersytetu ruskiego, z powodu braku sił należycie przygotowanych, to na to odpowiedzieć należy: takie głosy pochodzą od ludzi, nie znających stosunków naukowych w społeczeństwie ruskiem, albo też ci ludzi nie wiedzą o tem, że i uniwersytety polskie w chwili ich zakładania walczyły z ogromnemi trudnościami, gdy chodziło o obsadzenie szeregu katedr przez uczonych o pełnej naukowej kwalifikacji. Wreszcie przyznać trzeba, że w zakresie matematyczno-przyrodniczym, a zwłaszcza lekarskim, niepodobna byłoby rusinom założyć fakultetów kompletnych.

Faktem jest bowiem, że nawet w warunkach bardzo pomyślnych, niepodobna uniwersytetu improwizować.

To jedno, a nadto warto wspomnieć, że Polska nie w chwili słabości i rozstroju, lecz w czasach najświetniejszej potęgi, zezwalała i popierała akcję metropolity Mohiły, który w Kijowie założył prawosławną ruską akademję. W akcie zaś unji hadziackiej, niedoszłej niestety do skutku, przyrzekał Jan Kazimierz obok wyposażenia akademii kijowskiej we wszystkie przywileje szkoły akademickiej, także i poza Kijowem założyć drugą akademję dla rusinów.

Zostawiając zresztą na boku historję, musi się stwierdzić, że rusinom nie tylko się uniwersytet należy, ale że w znacznej mierze zasłużyli sobie na to swojem dorobkiem naukowym. Twierdzenie to można doskonale uzasadnić odnośnie do szeregu gałęzi wiedzy i to nietylko filologicznych, jak było powiedziane w wywiadzie prof. Fryderyka Zolla, drukowanym w „Czasie“ krakowskim, ale po części i przyrodniczych, głównie zaś nauk historycznych, niestety jednak w duchu skrajnej nienawiści do wszystkiego co polskie. Dodać można, że ruskie Towarzystwo naukowe, tak zwane Towarzystwo Szewczenki we Lwowie, wykazuje w ostatnich latach znaczną żywotność, bez względu na trudne bardzo warunki egzystencji.

O ile więc nowy uniwersytet ruski będzie posiadał normalne warunki dopływu młodych uczonych, o ile habilitacje będą szły w porządku normalnym, bez cienia szykan, utrudnień i sekatur, to wolno przypuszczać, że już po latach dziesięciu nowy uniwersytet będzie stał na równi z rozmaitymi innymi uniwersytetami, które i tak nie wszystkie nawet zagranicą są obsadzone przez same geniusze i naukowe wielkości. Uwaga ta w szczególności stosuje się do wydziałów prawniczego i lekarskiego, które obok uprawy nauki są przedewszystkiem fachowemi szkołami.

Niepodobna zresztą w krótkim artykule przytoczyć choćby ważniejsze daty i nazwiska. Jest to zresztą sprawa o tyle mniejszego znaczenia, że tylko zła wola lub brak informacji mogą kwestjonować naukową stronę założenia uniwersytetu, dojrzałości kultury i t. p.

Estezet.

—oo—

Aktualne uwagi na temat przysposobienia wojskowego.

(Po zamknięciu Obozów letnich W. P. w Delatynie).

Zadania przysposobienia wojskowego iść muszą w dobie dzisiejszej w dwu kierunkach: po pierwsze przygotować mają ogół obywateli do ewentualnej mobilizacji narodu, a powtóre dążą do przerzucenia siły obronnej państwa z armji czynnej na wyszkolone rezerwy, czyli na całe społeczeństwo.

Polska, jako młody organizm państwowy, znajduje się jeszcze ciągle w dobie eksperymentu i zdobywania doświadczenia, niemal na każdem polu. Kwestja przysposobienia wojskowego rezerw nie jest jeszcze u nas dostatecznie dojrzałą, ale doświadczenia nasze w tym kierunku są już na tyle bogate, że winny stworzyć pozytywną pracę, opartą o normy i zasady, wolną od chaosu i niekonsekwencji. Źródłem naszego doświadczenia w tej sprawie były przedewszystkiem t. zw. „Obozy letnie P. W.“, organizowane przez armję od dwu lat, kosztem wielkich wysiłków i trudów, a zarazem znacznych wydatków pieniężnych. Eksperyment zatem drogi, niemal luksusowy, wobec oszczędnościowej fazy życia naszego państwa, winien być tak przemyślany i przeprowadzony, aby można było o nim powiedzieć, że się udał w całości.

Niestety, tak właśnie nie było. Szereg błędów i usterek tak ze strony instytucjej, t. j. władz wojskowych i organizacyj społecznych, jak i ze strony frekwentantów, czyli elewów nasuwa poważne myśli i uwagi na temat zaradzenia z tym stronom i usunięcia ich na przyszłość. Okazało się, że młodzież zebrana w obozach, a rekrutująca się bądź z członków poszczególnych stowarzyszeń, bądź szkół i zakładów naukowych, w minimalnym stopniu uświadomioną jest i przygotowaną do spełnienia wcale trudnych zadań, a zatem, że wyszkolenie wojskowe w obozach nie może być dostatecznie przeprowadzone. Z drugiej strony zaś nie wszyscy oficerowie i podoficerowie, przydzieleni w charakterze instruktorów do obozów, odpowiadali swemu zadaniu, na czem cierpiała wydajność pracy i jej ostateczny efekt.

Dlatego też, biorąc pod uwagę powyższe fakty i chcąc przysposobienie wojskowe postawić na możliwie najwyższym poziomie, postanowił Dca tegorocznych obozów letnich w Delatynie, pułk. Pieniążek, o racować wspólnie ze wszystkimi oficerami-instruktorami program wyszkolenia rezerw, mający być w niedługim czasie tematem obrad sejmowych.

Program ten oparty został przez pułk. Pieniążka o wspólne doświadczenie, zdobyte w obozach i usuwa na przyszłość wszelkie wady i niewłaściwości. Nie wdając się w szczegóły, wymienić muszę na planie pierwszym konieczność współpracy władz szkolnych i organizacyj społecznych z wojskowością nad przygotowaniem młodzieży przedpoborowej do służby w wojsku. Współpraca ta opierać się musi przedewszystkiem na wprowadzeniu do nauki w szkołach pewnych przedmiotów z zakresu wiedzy wojskowej, jak terenoznawstwo, kartografia, telefonja i telegrafja, chemja wojenna i t. p. W celu uniknięcia elementu nieprzygotowanego i nieświadomego zadań i pracy w obozach letnich, prowadzić się musi pewnego rodzaju kursy instruktorskie przysposobienia wojskowego w szkołach, w ciągu roku szkolnego. Absolwenci takich kursów jednorocznych mieliby dopiero prawo korzystania z obozów, jako przyszli instruktorzy i podoficerowie. W ten sposób obozy letnie obesłane byłyby przez element odpowiedni, dający pełną gwarancję, że odniesie jak największe korzyści.

Również program pracy w obozach P. W. musiałby uledz pewnej reorganizacji, idący po linji maksymalnego doświadczenia praktycznego i przy koniecznych, lecz niezbyt szczegółowych i drobiazgowych podstawach teoretycznych. W ten sposób pomyślana praca przysposobienia rezerw rozciągałaby się na przeciąg lat dwóch, równomiernie oparta o programy szkolno-instruktorskie organizacyj społecznych i programy czysto wojskowe. Rzecz prosta, że wszyscy wyszkoleni elewi posiadaćby musieli odpowiednie ulgi w przyszłej służbie wojskowej, ujęte w ramy specjalnej ustawy. Dałoby to impuls niewątpliwie do bardziej chętnego kształcenia się wojsko-obywatelskiego i usuwałoby ewentualnie kwestę przymusu, przeprowadzoną dziś np. w Rosji sowieckiej.

Na tych zasadach opierając ogólny program przysposobienia rezerw, moglibyśmy już po kilku latach posiadać całe kadry wojskowo przeszkolonych obywateli, karnych, obowiązkowych i rycerskich i w takich dopiero warunkach dałoby się ewentualnie pomyśleć racjonalna mobilizacja narodu. Do urzeczywistnienia tych myśli wystarczy tylko wzajemna praca całego społeczeństwa z armją, oparta o jeden wspólny cel: obronę wolności i niepodległości.

W dążeniu do tego celu nie może być różnic ani waśni, bo chodzi tu o żmudny, konkretny czyn całego narodu. Stworzenie dodatniego typu żołnierza-obywatela i obywatela-żołnierza w jednej osobie, będzie dowodem naszej dojrzałości dziejowej. **K. Pilat.**

Delatyn w sierpniu.

—o—

Wyrok sądu doraźnego w procesie Steigera.

Po dwudniowej, po kilkanaście godzin dziennie trwającej, rozprawie przeciw Salomonowi recte Stanisławowi Steigerowi, obwinionego o zbrodnię z ustawy dynamitowej przez rzucenie petardy na powóz Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego w dniu 5. września na rogu ul. Kopernika we Lwowie, zapadł wczoraj o g. 11 rano wyrok.

Przebieg rozprawy, jak wiadomo, obfitował w szczegóły jaskrawo odbiegające od siebie. Wielu świadków powołanych naprzykład na stwierdzenie miejsca, z którego petardę wyrzucono, podało pod przysięgą kilka punktów wylotu petardy. Również poza stanowczem wskazaniem sprawcy przez klasycznego świadka Marję Pasternakównę, druga kobieta p. Franzos oświadczyła pod przysięgą, że sprawca inaczej wyglądał od Steigera i całkiem inne niż on miał na sobie ubranie.

Wyroku oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Na pół godziny przed ogłoszeniem wyroku zamknięto już dostęp do sali sądowej i dlatego w sali nie było takiego tłumu jak w dniach poprzednich, na rozprawie. Natomiast pod gmachem sądowym w ul. Batorego w ul. Szymona, na placu Halickim i w ul. Akademickiej zgromadziło się kilka tysięcy ludności żydowskiej. Zmobilizowano silny oddział policji konnej i pieszej dla utrzymania porządku.

Przed g. 11 wprowadzono do sali osk. Steigera. Na twarzy bladej jak chusta widać było ślady wzruszenia i niepokoju.

Po chwili wszedł do sali trybunał. Momentalnie zapanowała cisza.

Przewodniczący r. Mayer ogłosił wyrok, mocą którego **dla braku jednomyślności w trybunale sądu doraźnego**

odstąpiono sprawę Steigera do postępowania zwykłego.

a Steiger pozostaje nadal w areszcie.

Wyrok przyjęto w sali oznakami zadowolenia. Wszyscy sprawozdawcy i stenografowie „Chwili" rzucili się natychmiast ku wyjściu. Steigerowi z różnych stron gratulowano.

Tłum tysiączny na ulicach parł całą masą ku budynkowi sądowemu. Policja z trudem zdołała go powstrzymać. Gdy wiadomość o wyroku przedostała się w tłum, podawano ją sobie z ust do ust z wyrazem zadowolenia. Wkrótce olbrzymi tłum ruszył falą w dzielnicę śródmieścia.

—oo—

Przyjęcie Gruzji do C. I. E.

Obrady komisji propagandy. O wydawnictwa C. I. E.

Warszawa, 17 września. Wczoraj w godzinach wieczornych obradowała komisja propagandy, która rozpatrywała sprawę przyjęcia Gruzji do C. I. E. Uchwalono wniosek przyjęcia Gruzji na członka wolnego, z tem, że skoro nastąpi uzgodnienie statutu Z. N. S. Gruzji ze statutem C. I. E., Rada administracyjna postawi na zebraniu ogólnem C. I. E. wniosek o przyjęcie Gruzji na członka rzeczywistego. Zebranie przeciągnęło się do godz. 2 w nocy. (Pat.)

Warszawa, 17 września. Dziś w godzinach popołudniowych obradowała Rada administracyjna C. I. E. pod przewodnictwem prezesa Gerarda. Przyjęto raport finansowy skarbnika p. Macadama. Następnie, po wysłuchaniu raportu o ostatniem posiedzeniu komisji propagandy, przedłożonego przez wiceprezesa C. I. E. p. Balińskiego-Jundziłł, przyjęto wniosek, uchwalony przez komisję propagandy w sprawie Gruzji. — W dalszym ciągu obrad p. Van Lear referował sprawę wydawania stałego organu C. I. E. Na wniosek Macadama wyłoniono komisję dla zbadania tej sprawy, złożona z trzech osób, a mianowicie jednego przedstawiciela urzędu centralnego C. i. E., jednego przedstawiciela Anglji i jednego przedstawiciela Francji, poczem przystąpiono do rozpatrywania statutu C. I. E. referowanego przez p. Van Leara. Posiedzenie trwa dalej. (Pat.)

—oo—

Terror bolszewicki.

Zamordowanie prezydenta ministrów w Mongolji.

Londyn 17 września. Pisma donoszą z Tientsinu, że prezydent ministrów Dasan został zamordowany przez bolszewików mongolskich z powodu knowań, prowadzonych w łączności z Pekinem, mających na celu ponowne przyłączenie Mongolji do Chin. (Pat.)

Międzynarodowy instytut współpracy umysłowej.

Dyskusja nad projektem francuskim.

Genewa 17 września. Druga komisja prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad projektem francuskim w sprawie utworzenia międzynarodowego instytutu współpracy umysłowej. Projekt ten poparł gorąco w imieniu rządu brazylijskiego Montarreyes, przedstawiciel Paragwaju, Caballero. Delegat francuski Bonnet odpowiadał ponownie na rozmaite zastrzeżenia przeciw propozycji, stwierdzając, że instytut ten będzie fundacją, którą Francja przekaże Lidze Narodów dla objęcia nad nim kierownictwa, prowadzenia kontroli itd. Instytut ten będzie miał charakter rzeczywiście międzynarodowy. W zakończeniu swego przemówienia delegat francuski wyraził życzenie, aby i inne państwa powzięły podobną inicjatywę. Na tem zakończono dyskusję ogólną. Komitet redakcyjny wypracuje tekst rezolucji, którą będzie przedstawiona Zgromadzeniu Ligi. (Pat.)

JASKÓŁKI PRZEDWYBORCZE.

Bytom 17 września. W czasie zgromadzenia przedwyborczego przyszło tu wczoraj do gwałtownych starć między bojówkami nacjonalistycznemi a drużynami czarno-czerwono-złotemi. Bezpośrednią przyczyną był pochód drużyn czarno-czerwono-złotych. W czasie zajść doszło do bójki na pl. Franciszka Józefa i sąsiedniej ulicy Gliwickiej, przyczem wybito szybę wystawową w jednym z magazynów. (Pat.)

—x—

PROCES W BOLSZEWJI.

Moskwa 17 września. Okręgowy sąd wojskowy w Petersburgu przystępuje do procesu przeciwko rzekomym szpiegom polskim. Na ławie oskarżonych zasiadają: b. płk. armji carskiej Muzalewskij, artysta Kucko, Żylin, Grybczenko i Genni. Trzej pierwsi oskarżeni są o szpiegostwo, ostatni o kontrabandę. Prawo obrony przyznano jedynie Muzalewskiemu z powodu jego głuchoty. (AW.)

—oo—

WYWÓZ KONI Z POLSKI.

Warszawa 17 września. Policja cieszyńska wpadła na ślad masowego wywozu koni rasowych z Polski do Czech drogą kontrabandy. Aresztowano kilka osób. (AW.)

LIKWIDACJA STRAJKU METALOWCÓW W AUSTRJI.

Wiedeń, 17 września. Po 20-godz. naradach doszło do porozumienia między przedstawicielami robotników a reprezentantami przemysłu metalowego. Robotnicy uzyskali przeciętną podwyżkę płac o 10 proc. Umowa ma obowiązywać na przeciąg dwu miesięcy. Dziś nastąpić ma podpisanie umowy przez obie strony. (AW.)

NOWE RZĄDY W NADRENJI.

Koblencja 17 września. Wysoki komisarz międzysojuszniczy na obszarach Nadrenji wydał zarządzenie, pozostające w związku z przepisami amnestyjnemi, prewidzianemi w protokole londyńskim, na podstawie których ma nastąpić przekazanie spraw będących w toku jurysdykcji niemieckiej. Z drugiej strony władze niemieckie skierują do swoich urzędów instrukcje, dotyczące wstrzymania dochodzeń oraz wstrzymania kar za przewinienia, dokonane już po okresie biernego oporu względnie przewinienia charakteru policyjnego. (Pat.)

PREMIER CHIŃSKI.

Pekin 17 września. Nowy prezydent ministrów dr. Yen objął urzędowanie. (Pat.)

Z życia Związku Legionistów Polskich we Lwowie.

W piątek dnia 12 b. m. odbyło się konstytujące zebranie komisji kult.—ośw., której przewodniczącym wybrano przez aklamację wybitnego historyka, prof. uniw. Dr. St. Zakrzewskiego. W skład komisji weszli ob. ob.: Dr. Jampolski, Dr. Mozołowski, Dr. Stroński, Dr. Heller, Dr. Kaz. Zakrzewski, Schmal, Mazurkiewicz, Eimer, Apfel. Rzepecki Jan, Niemiec, Opałek, Salzman i wielu innych. Komisja ustaliła swój program działania i przystępuje z dniem 20 b. m. do realnej, ideowej pracy nad rozwojem organizacji i ideologji Zw. Leg. Pol.

W sobotę dnia 13. b. m. wygłosił w lokalu Związku przy ul. Zielonej 7, prof. politechniki Dr. Kaz. Bartel zajmujący referat pt. „Wrażenia z Francji". Tłumnie zebranym słuchaczom z wrodzoną swadą oratorską prof. Bartel w zajmujący sposób przedstawił wrażenia i spostrzeżenia swoje z pobytu we Francji. Dwugodzinny referat nagrodzony został gorącymi oklaskami wszystkich słuchaczy, którzy ze wspomnianego referatu dowiedzieli się bardzo wiele o obecnych stosunkach we Francji.

W poniedziałek dnia 15 b. m. obchodzono uroczyście dzień imienin założyciela i wiceprezesa Związku ob. Kornela Żełaszkiewicza. Zasłużonego Solenizanta witał w imieniu Związku prezes ob. Schmal a chór legjonistów odśpiewał „Niech żyje nam!" Podczas uroczystej biesiady przemawiali na cześć Solenizanta ob. ob.: poseł Śliwiński, red. Laskownicki, radny miasta Lisiewicz, ppułk. Baczyński, prezez Schmal i członek Zarządu Wałęga. Wszyscy mówcy podnosili zasługi i moralne wartości Solenizanta, stawiając go za wzór legjonistom i życząc Mu długich lat życia. W czasie tej uroczystości odsłonięto portret Solenizanta zawieszony w lokalu Związku i wykonany przez legjonistę ob. Sidorowicza. W serdecznym nastroju wspólnie spędzono kilka godzin i pieśnią „Niech żyje nam" żegnano szlachetnego Solenizanta.

W sobotę dnia 20 b. m. wygłosi przewodniczący komisji kult.-ośw. prof. Dr. St. Zakrzewski zajmujący odczyt pt. **„Historyczne podstawy bolszewizmu"** (nieco z historji Rosji.) punktualnie o godz. 19 (7)mej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. Obecność wszystkich legjonistów i strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

—oxo—

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa 17 września. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17 bm. powzięła następujące uchwały: Zatwierdzenie protokołu dotyczącego uregulowania żeglugi powietrznej między Polską a Wielką Brytanją, rozporządzenie o rozciągnięciu na powiaty wołożyński i stołpecki woj. nowogródzkiego mocy obowiązującej ustawy z 17 grudnia 1920 o przyjęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzplitej ze zmianami wprowadzonemi ustawą z 16 sierpnia 1923 oraz ustawy z 17 grudnia 1920 o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rzplitą Polską a republiką austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym, projekt ustawy o zwolnieniu od podatków i opłat publicznych państwowych i samorządowych osób korzystających z prawa eksterytorjalności oraz szefów zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych w Polsce, projekt ustawy o pozbyciu nieruchomych majątków, przyjętych na własność państwa jako dobra bezdziedziczne, zatwierdzenie umowy z dnia 17 marca 1924 zawartych z woln. m. Gdańskiem w sprawach podatkowych, projekt ustawy o djetach i kosztach podróży lekarzy i znawców sądowych na górnośląskiej części województwa śląskiego, projekt ustawy wprowadzającej zmiany w przepisach o ustroju sądownictwa i w przepisach o postępowaniu karnem, obowiązujących w województwie poznańskiem i pomorskiem i górnośląskiej części województwa śląskiego, projekt uzupełnienia projektu ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych, projekt ustawy o zmianie przepisów tymczasowych o urządzeniu sądów w b. Królestwie Polskiem oraz rosyjskiej ustawy o postępowaniu karnem, projekt ustawy o zmianach w urządzeniu sądów i ustawie o postępowaniu cywilnem w b. zaborze rosyjskim, ustalenie siedziby poleskiego okręgowego Urzędu ziemskiego w Brześciu nad Bugiem. (Pat.)

GEN JANUSZAJTIS OBJEŻDŻA POGRANICZE.

Nowogródek 17 września. W dniach 15 i 16 bm. wojewoda nowogrodzki gen. Januszajtis w towarzystwie ppułk. Ajankiewicza i komendanta okręgowego policji państwowej wyjechał na pogranicze sowieckie. Pierwsza podróż inspekcyjna miała głównie na celu zaznajomienie się z terenem granicznym oraz personalem straży granicznej. Pan wojewoda był w starostwach stołpeckiem i nieświeskiem, gdzie odbył dłuższą konferencję ze starostami. (Pat.)

INSPEKCJA SŁUŻBY POCZTOWEJ.

Warszawa 17 września. Min. przem. i handlu Kiedroń oraz dyr. poczt i telegr. Moszczyński wyjeżdżają na kilka dni do Białegostoku i Wilna, celem odbycia inspekcji służby pocztowej i telegraficznej oraz zaznajomienia się ze stanem przemysłu i handlu w tych stronach. (AW.)

OBRADY KOMISJI DWUNASTU.

Genewa 17 września. Komisja dwunastu prowadziła dziś rano dalszą dyskusję nad projektem przedstawionym przez Benesza. W dyskusji omawiano głównie art. 8, dotyczący oddzielnych układów. Jak się zdaje, żaden z delegatów nie wyrazi już w tej sprawie obaw, jakie niektórzy delegaci podnosili na posiedzeniu publicznem. Można się spodziewać, że wszelkie trudności zostaną bez zwłocznie rozwiązane. (Pat.)

Genewa, 17 września. Komitet dwunastu ukończył swe prace. Ku ogólnemu zadowoleniu uregulowano wszystkie kwestje dotyczące sankcji i układów poszczególnych w myśl tezy francusko angielskiej. Przewodniczący komitetu p. Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, że projekt, nad którym dyskutowano, reguluje kwestję arbitrażu, przewiduje również sankcje, nie wychodząc poza ramy paktu Ligi Narodów. Następnie zaznaczył Benesz, że całość polityczna krajów wyzwanych do wojny będzie szanowana, jednak napastnik będzie musiał płacić odszkodowania za wyrządzone szkody oraz zwrócić koszty wojenne. Trzecia część projektu dotyczy konferencji rozbrojeniowej. (Pat.)

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 września. Wyniki pierwszego dnia międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, przedstawiają się jak następuje: W przedbiegu na 100 m najlepszy czas uzyskał Porritt (Nowa Zelandja) 11'1 sek. Do finału wchodzą Porritt, Luziani, Jacson, Piątkowski, Parrain i Weiss. Skok o tyczce: pierwszy Ever (Estończyk) 3'40 m., drugi po rozgrywce Rzepski (Polska) 3'20 m., trzeci Neuman (Estonja) 3'20. Rzut dyskiem pierwszy Szydłowski (Polska) 37'87 m., drugi Sempe (Francja) 36'60 m. Bieg 400 m. z płotkami: pierwszy Kostrzewski (Polska) 1 min. 2/10 sek. pobił rekord polski, drugi Simon (Francja). (Pat.)

—oo—

ZAWODY AKADEMICKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 września. Dziś o godz. 16 odbyło się w parku Sobieskiego otwarcie międzynarodowych zawodów akademickich związków sportowych. W loży prezydjalnej zasiedli p. prezes min. Wł. Grabski, min. W. R. i O. P. Miklaszewski, min. pełnomocny i poseł republiki francuskiej Panafieu oraz min. pełnomocny i poseł Wielkiej Brytanii Max Miller. Zawody otworzył p. min. Miklaszewski, poczem w imieniu Akademickich Związków Sportowych powitał kolegów zagranicznych komisarz sportowy II. Kongresu C. I. E. p. Nadratowski. Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników wszystkich krajów biorących udział w zawodach. (Pat.)

UMIERAJĄCY BÓG.

Stary już jestem i sił nie mam, dzieci,
By kulę świata w drżącej dzierżyć dłoni;
W piersi mej zegar olbrzymi stuleci
Wolniej już idzie i już ciszej dzwoni.

Lecz gdy zacięży zbytnio ciężar globu,
Przyjdzie stworzenia ostateczna kolej:
W otchłań wieczności, jak trumna w dół grobu,
Świat się zesunie głucho i powoli.

Umiłowani! czas zaiste pilny,
By bóg wasz zyskał od was przebaczenie —
Jak o zachodzie blask słońca bezsilny,
Umierające ślę ku wam spojrzenie.

Ta pierś odwiewnie coraz mniej już tchu ma,
Słabiej krew tętni w tętnicy wiekowej —
I tylko moja bolesna zaduma,
Jak mgła wieczorna opływa wam głowy.

Lecz zanim słowem znów się stanie ciało,
Nim spoczną znojne ducha mego kości,
Daję wam jeszcze tę niemoc zgrzybiałą
Mojej głębokiej nad wami litości.

Jan Zahradnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 17 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	734·7 mm	735·2 mm	736·2 mm
Temperatura .	+ 11·3°C	+ 16·8°C	+ 13·2°C
Kierunek wiatru	W	W	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	8	14	—

Temperatura najwyższa + 17·8, najniższa + 11·2.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Tomasza z W.; gr. kat. Zacharji. Jutro rz. kat Januarego; gr. kat. Czudo arch. — Wschód słońca 5·05; zachód 5·32.

Teatr Wielki.

Czwartek „Lakme" (występ Zamorskiej i Bedlewicza).
Piątek „Wielki wieczór baletowy", występ Karsawiny i Władymirowa.
Sobota „Wielki wieczór baletowy".

Teatr Mały

Czwartek „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" L. Pirandella (premiera).
Piątek i sobota „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" L. Pirandella

Teatr Nowości.

Czwartek „Mädi".
Piątek „Madame Pompadour".
Sobota „Żółty kaftan".

Ptak Niebieski (Siniaja Ptica).

Repertuar drugiego programu od wtorku d. 16. bm.: Katarynka — Pieśni Kaukazu — Wszędzie jest życie — Marzenta Kinta — Knajpa rosyjska — Parada żołnierzy blaszanych — Kanapa — Staroświeckie romanse — Rosyjska zabawka — Czastuszki — Holenderska porcelana — Dama, amor i murzyn.

Teatr Bagatela.

Od wtorku 16-go września: „Poenta", sketch. Część solowa: Krasińska — Szczęsna — Domański — Masłowa — Marjon i Rolf, świat. sławy tancerze. — „Pinkas & Comp., farsa. Początek o 8.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Tajemnica klubu Savoy", senzacyjny dramat w 6 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Bella Donna", **przepiękny dramat, z Polą Negri.**

Kino CHIMERA. „Królewski Faworyta", dramat salon, 6 akt.

Kino PASAŻ od 18. bm. „W szponach czerezwyczajki", wstrząsający dramat w 7 akt.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 68 r. życia emeryt. st. radca kolejowy inż. Henryk Wieniewski. Zmarły w sferach obywatelskich zaszczytnie był znany. Osierocił między innemi córkę Idalję, znaną literatkę. Pogrzeb dziś o g. 3 i pół popoł. z domu żałoby ul. Zygmuntowska 3 a.

— **Klinika chorób nerwowych** (Pijarów 6) oraz ambulatorjum chor. nerw. Uniwers. J. Kazimierza (Hausnera 9) zostały otwarte 15. bm.

— **Wkładki P. K. O.** Ministerstwo skarbu zezwoliło na przyjmowanie bez ograniczenia kwoty, wpłat na rachunki czekowe osób i firm posiadających miejsce zamieszkania, względnie siedzibę zagranicą, z warunkiem zachowania przepisów dewizowych. — Jednocześnie podwyższono kwotę jednorazowej wpłaty na rachunek zagraniczny z 50 zł. do sumy 100 zł. bez stosowania przepisów dewizowych.

— **Wpisy na kursy zawodowe kraj. Patronatu przemysłowego.** Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu organizuje we Lwowie w terminie jesiennym kilkumiesięczne kursy: 1) kroju i szycia, (bieliźniarstwa i krawiectwa damskiego), 2) kurs dla wyszkolenia instruktorek krawiecko-bieliźniarskich, 3) modniarstwa, 4) wyrobu kwiatów sztucznych, 5) wyrobu koronek, 6) kurs szewski (majsterski), 7) wyrobu obuwia domowego, — ewentualnie także kursy z zakresu innych przemysłów, o ile zostaną zgłoszone, — pod kierownictwem sił fachowo ukwalifikowanych.

Wpisy na powyższe kursa przyjmuje oraz udziela informacji krajowy Patronat przemysłowy we Lwowie, plac Smolki l. 3. III. p. codziennie od godz. 11 do 1 w południe.

— **Chorągiew i bibuła komunistyczna.** Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych, któremu przewodniczył r. Dworzak, rozprawa przeciw 23-letniemu Asrielowi Flukowi, wyznania mojżeszowego, czeladnikowi piekarskiemu, oskarżonego o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego z § 65. u. k. Oskarżonemu zarzuciła Prokuratura, że 30 kwietnia posiadał bibułę komunistyczną o wysoce podburzającej treści, oraz czerwoną chorągew z napisem w języku polskim, ruskim i żydowskim: „niech żyje radiańska Ukraina“. W dniu 1. maja chorągiew tę dał oskarżony towarzyszom do pochodu, lecz policja ją skonfiskowała, a druki rozrzucił wśród zebranych. W śledztwie policyjnem i sądowem przyznał się osk. Fluk do czynu, na rozprawie wyparł się zarzuconego mu czynu. Prokurator dr. Laskowski postawił wniosek o odroczenie rozprawy celem powołania świadków, których zeznania miały być tylko odczytane. Trybuyał przychylił się do wniosku i rozprawę odroczył.

— (T.) **Pod zarzutem bigamji** aresztowano niejakiego Franciszka Dudyka z Miechowa. Dudyk, będąc żonatym, dał na zapowiedzi i ślub miał się odbyć 29 b. m.

— (T.) **Kradzież skórek sealskinowych.** Dwaj nieznani mężczyźni skradli w sklepie futer St. Sichlera przy pl. Halickim 4 — 8 skórek sealskinowych — wartości 320 zł.

— (T.) **Kradzież tytoniu w Nuzie.** Niewyśledzeni sprawcy po włamaniu się do hurtowni tytoniu „Nuzy“. przy ul. Podwale 3, skradli 60.000 sztuk papierosów wartości 2.550 zł.

— (T.) **Młodociani zbiegowie.** Ze schroniska T. O. M. przy ul. Złotej 10 zbiegli dwaj 10-letni wychowankowie, Aleksy Sidorowicz i Michał Rajka. Obaj wyszli wczoraj o 8 rano do szkoły i więcej nie powrócili.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono pult i podstawkę do nut, książkę i świadectwo, parasolkę, czapkę, legitymację i bilet jazdy M. K. E., parasol damski, torebkę dziecinną, kapelusz męski, torebkę. zawierającą drobną monetę i drobiazgi, pulares, zawierający pieniądze.

Z całej Polski.

— **Smutne echa rządu Witosa.** Krytyka rządów p. Witosa na łamach prasy spotkała się z ostrą oceną władz sądowych, które dopatrzyły się w nich przestępstwa znieważenia rządów i zniesławienia urzędników. Pociagnięto wielu redaktorów do odpowiedzialności. Redaktor „Przeglądu Wieczornego“ w Warszawie p. Marceli Magnuski skazany został na miesiąc aresztu za umieszczenie artykułów, omawiających stosunek p. Witoa do urzędników na podstawie jego powiedzenia: „będzie jeszcze gorzej“. — Gdyby wszystkie wystąpienia prasy przeciw poszczególnym rządom i najwybitniejszym w państwie osobom, traktowane były z równą surowością, sądy polskie przepełnione byłyby tymi sprawami, a na ławach oskarżonych zasiadłoby wielu z obrońców rządu Witosa. **(m.)**

— **Wykopaliska przedhistoryczne.** Robotnicy przy robotach ziemnych pod fortem legionów w Wilanowie, znaleźli wielkie cmentarzysko przedhistoryczne pełne urn z kośćmi. Min. oświecenia delegowało na miejsce wykopalisk archeologa Jakimowicza, który jednak zastał tu już dyrektora Muzeum Narodowego p. Gembarzewskiego. (AW.)

— **Mrożone mieso argentyńskie dla Polski.** Z Warszawy donoszą, iż z powodu nieuzasadnionej zwyżki cen mięsa poczyniono kroki celem zamówienia dla Polski transportów mięsa mrożonego z Argentyny. Mięso to wraz z kosztami transportu będzie o wiele tańsze niż krajowe.

— **Pracownicy drukarscy w Poznaniu** rozpoczęli strajk, domagają się podwyżki 100%. Żądanie to odrzucono, pozostawiając pracownikom odpowiedzialność za wywołanie strajku.

— **Rozwój portu w Gdyni.** Dziennik gdański donosi, że w ostatnich czasach przybyły do Gdyni wielkie transporty drzewa. Port w Gdyni ma te korzyści, że ma znacznie tańszy fracht przewozowy a nadto robotnik jest tańszy niż w Gdańsku, bo podczas gdy w Gdańsku, robotnik nie majac konkurencji zarabia za godzinę 1 gulden 20 fenigów, to w Gdyni 40 groszy. (Pat.)

— **O polepszenie bytu kolejarzy.** Z Warszawy donoszą, że minister olei przyjął członków wydziału wykonawczego polskiego związku kolejowców, Delegaci przedstawili ministrowi rozpaczliwe położ nie pracowników kolejowych począwszy od najwyższych urzędników do najniższych robotników. Dla poprawy — choćby tylko częściowo obecnej sytuacji delegacja wysunęła szereg postulatów jak deputat węglow, jednorazowa zapomoga na zakupy zimowe, dodatek mieszkaniowy dla pracowników dziennie płatnych objętych par. 102 Ustawy uposażeniowej, opłaty szkolne, powstrzymanie dalszej redukcji pracowników kolejowych, umundurowanie i t. p.

Delegacja wystąpiła również o wpisy szkolne dla pryw. sem. naucz. z prawem publiczności, co zostało pomyślnie załatwione, jak również o dalsze przyznanie czesnego za dzieci pracowników kolejowych w szkołach prywatnych.

Minister wysłuchawszy referatów, przyrzekł poruszone sprawy, które zależą od ministersswa kolei — jak węgiel, umundurowanie i powstrzymanie redukcji, przychylnie załatwić bodaj częściowo

W końcu delegacja udała się również do naczelnika wydziału p. Szmidta, który przyrzekł przedstawione mu sprawy poprzeć usilnie.

Taka sama delegacja udała się do premjera Grabskiego o zapomogi na zakupy zimowe.

— **Piekarze krakowscy** żądają ustanowienia ceny za 1 kg chleba jasnego na 38 groszy zamiast dotychczasowej ceny 33 gr.

— **Zamknięcie masarni w Krakowie.** Miejska centrala targowicy w Krakowie komunikuje, że masarze tamtejsi wstrzymali się od kupna nierogacizny i że wskutek tego wysłano nierogaciznę do Pragi i Wiednia.

— **Nadużycia w intendanturze Krakowskiej** wykryły tamtejsze władze wojskowe. Podług pism Krakowskich jeden z urzędników dopuścił się malwersacji znacznych kwot i uciekł z Krakowa.

— **Zderzenie pociągów** zdarzyło się 16 bm. o godz. 2 popoł. w obrębie dyrekcji Katowickiej między stacjami Kungun i Szydłowce pociąg osobowy z towarowym. Kilkanaście osób rannych, uszkodzone 2 wagony osobowe a rozbite 4 wagony towarowe. Przerwa trwała przeszło 8 godzin.

— **Ile mamy samochodów w Polsce?** Do 30 czerwca było samochodów w Warszawie 1886, w województwie śląskim 1279, w poznańskiem 1179, krakowskiem 605, łódzkim 567, lwowskiem 528, pomorskiem 425, kieleckiem 382, w warszawskiem 266, białostockiem 92, lubelskiem 77, wileńskiem 41, nowogródzkiem 21, poleskiem 20 i tarnopolskiem 8. Ogólna liczb samochodów cywilnych w Polsce wynosi 7501, z tego osobowych 5486, ciężarowych 1793 i sanitarnych 42. Motocykli w Polsce jest 934 a pojazdów samochodowych 46.

Z całego świata.

— **Sprowadzenie serca Kościuszki z Rappers-wylu do Ameryki.** Sejm polskiego związku narodowego w Filadelfji podniósł sprawę sprowadzenia do Ameryki serca Tadeusza Kościuszki, znajdującego się w muzeum Rapperswylskiem. Sprawę tą przekazano przyszłemu zarządowi centralnemu.

— **W sprawie sprowadzenia zwłok Sienkiewicza z Vevey do Warszawy.** Formalności w związku z wydaniem zwłok Sienkiewicza przez rząd szwajcarski i kwestja transportu przez Austrję i Czechosłowację zostały już załatwione. Trumna ze zwłokami przybędzie do Polski w październiku b. r. i spocznie w podziemiach katedry warszawskiej.

Zwłokom towarzyszyć będzie eskorta honorowa, składająca się z przedstawicieli głównego komitetu, syndykatu dziennikarzy i prezydjum rady ministrów. Uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok będą trwały dwa dni. Pierwszego dnia: pochód i pogrzeb zwłok w katedrze. Drugiego dnia uroczysta akademia i okolicznościowe obchody w szkołach i instytucjach społecznych.

— **Zjazd paleontologów** odbędzie się we Wiedniu i potrwa do 20 bm.

— **Dr. Wilhelm Roux** znakomity anatom fakultetu med. w Halle zmarł w 74 r. życia.

— **W klubach budapeszteńskich** odbyła się onegdaj w nocy obława policyjna. 74 gr.czy, mężczyzn i kobiety sprowadzono na policję za grę hazardową. W klubach skonfiskowano wiele milionów.

— **Wystawa teatralna we Wiedniu,** otwarta w tych dniach zawiera szereg dekoracji, projektów inscenizacji, nowych scenarjuszów i masek scenicznych.

— **Kobieta pierwszym gubernatorem państwowym w Ameryce.** Z Londynu donoszą: Pierwszą kobietą na stanowisku gubernatora państwowego Stanów Zjednoczonych będzie Mirjam Furguson, która mianowaną zostanie gubernatorem w Texas.

— **Skutkiem orkanu w Danji** straciło życie 40 osób.

— **Katastrofa lotnicza** wydarzyła się 15 bm. w Finlandji. Czterech lotników fińskich podczas lotu próbnego zginęło koło Wilczyn, gdzie aparat spadł.

— **Uwięzienie króla złodziei hotelowych.** Jak z Londynu donoszą, uwięziono 12 bm. w Ottawie międzynarodowego oszusta hotelowego i oszusta Marphy'ego, poszukiwanego od 30 lat przez policję wszystkich krajów. — Usiłował on w ostatnich czasach wyłudzić 20 miljonów funtów szterlingów. Marphy rozpoczął swoją karjerę w r. 1894 w Londynie, gdzie wygrywał znaczonemi kartami olbrzymie sumy i za wygrane pieniądze prowadził życie wystawne.

— **Trzęsinie ziemi,** jakie miało miejsce w dniu 13 bm. w okolicy Erzerum, było wprost katastrofalne. Zniszczeniu uległo 102 miejscowości, a śmierć poniosło kilkaset osób. Szkody bardzo znaczne. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Tamara Karsawina.** Wielki wieczór baletowy, jaki odbędzie się w piątek i w sobotę w Teatrze Wielkim da możność Lwowianom ujrzenia po raz pierwszy największej ze współczesnych primabalerin, o której pisali z zachwytem najwybitniejsi znawcy sztuki chereograficznej. Karsawina wraz ze swoim doskonałym partnerem Władimirowem odtańczy: Saint Sachsa „Umierający łabędź“, Czajkowskiego „Śpiąca królewna“, Ładowa „Muzykalna tabakierka“, Drige „Pizzieate“ z baletu „Silvia“, dalej utwory Głazunowa—Raymonda, Chopina, wreszcie tańce hiszpańskie i rosyjskie. Do wszystkich tych utworów dostosowane są specjalne kostjumy olśniewające pomysłem artystycznym i przepychem wykonania. Strona muzyczna tych dwu wieczorów baletowych spoczywa w wytrawnych rękach kapelmistrza Zuny.

— **Nasza operetka.** Zespół operetkowy przygotowuje pod reżyserją p. Tatrzańskiego nowość p.t. „Pajacyk“ — wobec tego „Żółty kaftan“ i inne operetki bieżącego repertuaru ukażą się jeszcze tylko kilka razy.

— **Sześć postaci dramatu.** Dzisiejsza t. j. czwartkowa premiera sztuki Pirandella zainteresowała w wysokiej mierze kulturalną publiczność naszego miasta. Będzie to istotnie przedstawienie dość niezwykłe, które napewne wywoła żywą dyskusję na temat sztuki i sposób przedstawienia go. Teatr Mały ideąlnie nadaje się na wystawianie tego rodzaju dzieł, dlatego też ta miła sala wiele razy wypełni się publicznością pragnącą poznać eksperyment znakomitego autora.

— **Z Bagąteli.** Wczorajsza premjera nie zdołała zapełnić maleńkiej salki „Bagateli“. PP. Krasińska, Szczęsna, Mastowa, Mirski, Domański starali się rozweselić nielicznych widzów. Większe ożywienie wywołała para taneczna Marjon i Rolf, których produkcje były zachwycające. Dla dzisiejszego widza kawałek nagości, to za mało. Satyra i dowcip potrzebują nie lada pióra, by mogły trafić do duszy przepełnionej nietylko ptakami niebieskimi ale także i licznymi teatralnymi migdałkami. (K.)

Na krawędzi dnia.

CZY NAPRAWDĘ BRAK NAM PSYCHOLOGJI?

Jeden z dziennikarzy francuskich, który zwiedzał czwarte Targi Wschodnie, zarzucił kupcom naszym brak znajomości psychologji.

Zdaje się jednak, że my znajomości psychologji mamy aż za dużo, tylko posługujemy się nią tam, gdzie jej używać nie wolno.

Weźmy kilka przykładów:

Na konferencję profesorską w gimnazjum przychodzi jedna z najpiękniejszych cioć i opowiada cuda o anielskości ubóstwianego Stasia, który jedynie z powodu dziwnych a niezwykle tragicznych przejść w jego rodzinie, nie jest w stanie rozwinąć swych genjalnych skrzydeł.

Czy ta piękna ciocia nie ma znajomości psychologji? Sam Freud nie wymyślałby lepszej blagi.

*

Do pana szefa zgłasza się ogromnie wpływowa i bogata osobistość, prosząc o zajęcie dla świeżo „dojrzałego" Stasia. Pan szef ma na karku redukcję i kilkudziesięciu niepotrzebnych Stasiów, ale prośba wpływowej i bogatej osobistości zmusza go do zredukowania ojca z 5-ciorgiem dzieci, celem ułatwienia Stasiowi karjery.

*

Pan minister ma w swym resorcie kilkunastu draniów, którychby jeszcze dziś oddał pod sąd dyscyplinarny, ale na podstawie znajomości psychologji wie, coby się z nim stało, gdyby jednego z nich puścił na bęben.

*

Przychodzę do wielkiego magazynu z ceratami i podziwiam jego towar.

— Panie, czemu się pan nie anonsuje, przecież nikt nie wie o tem, że pan ma takie ładne rzeczy.

— Pan jest naiwny — odpowiada półgębkiem kupiec.

— W Polsce są tylko dwie fabryki tego towaru. Jak długo cło na zagraniczne ceraty jest wielkie, po co ja mam sobie psuć interes.

Czy ci wszyscy nie mają znajomości psychologji? Mają jej aż za wiele.

Tylko jest jedno małe przeoczenie:

To co za granicą nazywa się egoizmem, sobkowstwem, niedołęstwem, brutalnością, skandalem albo nawet po prostu świństwem — to wszystko u nas nosi nazwę psychologji t. j. sztuki ukrywania własnej nędzy moralnej i zabezpieczania się przed niebezpieczeństwem ze strony nieznających psychologji reformatorów. **K.**

Nekrologja.

†

Za spokój duszy ś. p.

STEFANJI de TOURNELLE

przedwcześnie odeszłej w zaświaty we wrześniu 1923 zostanie odprawione

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele parafialnym św. Marji Magdaleny w sobotę 20. września 1924 o godzinie 8½, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

7565 Nieutuleni w żalu **RODZICE**.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 17. września.

+ **Terminy płatności podatków**. Ministerstwo skarbu przypomina, iż 30 bm. upływa termin wpłaty 1-szej raty podatku od nieruchomości miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich. Do 15 października winna wpłynąć 2 rata podatku gruntowego wraz ze 100 prc. podwyżką. Do 15 października również wpłacony być winien podatek przemysłowy od obrotu za 1-sze półrocze r. b. przez mniejsze przedsiębiorstwa. Pierwszą część drugiej raty podatku majątkowego wpłacana jest od dnia 10 bm. do dnia 10 października, 2-ga część 2-ej raty podatku tego wpłacona będzie od 10 listopada do 10 grudnia rb. Pozatem na 2-gą połowę września i na październik r. b. przypada jedynie wpłata zwykłych co miesiąc pobieranych podatków.

+ **Wzmocnienie ruchu kolejowego podczas Targów Gdańskich.** Zarząd II Międzynarodowych Targów Gdańskich ustalił w licznych konferencjach z Ministerstwem Kolei oraz Dyrekcją P. K. P. wszystkie te udogodnienia, z których korzystać będą goście z Polski. Ministerstwo Kolei przychylnie rozpatrzyło wszystkie kwestje, przyznając Targom Gdanskim bowiem te ułatwienia, z których korzystają targi polskie. Wobec tego otrzymują wycieczki, składające się przynajmniej z 30 osób, zniżkę kolejową w tej formie, z płacą za I klasę taryfę II klasy, za II klasę taryfę III klasy, a za III klasę opłaty ustalone dla IV klasy. Z ulg tych korzystają jednak tylko te wycieczki, które razem podróżują. Te same postanowienia przewidziane są też i dla pociągów specjalnych, za które uiścić należy z góry opłaty za 500 osób jadących do danego miejsca IV klasą

Wobec tego poleca się, aby Izby handlowe, organizacje przemysłowe oraz kupiecki, zabezpieczyły sobie te ulgi, organizując dość wcześnie wycieczki. Z odnośną stacją macierzystą należy się znieść w sprawie dostarczenia odpowiednich wagonów.

+ **Nowe taryfy kolejowe.** Rozporządzeniem ministra kolei żelaznych z dn. 27 sierpnia został wprowadzony od dnia 1 września szereg taryf wyjątkowych, mianowicie: 1) na przewóz świeżych ziemniaków; ma ona obowiązywać do 1 listopada, 2) na wywóz węgla drzewnego, 3) na przewóz jaj, 4) na przewóz wyrobów żelaznych i maszyn, 5) na przewóz zboża w ziarnie i roślin strączkowych, i wreszcie 6) na przewóz nasion siewnych zbóż Pierwsza taryfa na przewóz ziemniaków dotyczy obrotu wewnętrznego, druga ma ułatwiać wywóz węgla drzewnego, pozostałe zaś mają na celu ułatwienie ruchu tranzytowego jak jaj z Rosji i zbóż z Rumunji.

+ **Pobór akcji przez skarb państwa** Ustawa z dnia 31 lipca przyznaje skarbowi państwa przywilej wobec spółek akcyjnych, założonych przed 1 sierpnia 1914 r. wykonania prawa poboru akcji, wydanych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla akcjonarjuszy spółek, zamiast tych akcjonarjuszy, którzy ze swego prawa poboru nie skorzystali. Właściciele akcji, którzy w terminie prekluzyjnym z przyczyn uzasadnionych prawa swego do poboru akcji nowych emisji nie wykonali, mają prawo w ciągu lat 5-ciu od daty zamknięcia subskrypcji wystąpić z żądaniem odstąpienia im tych akcji, które na ich miejsce nabędzie skarb państwa.

+ **Opłata wywozowa od maki.** Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje, że opłata wywozowa od mąki zniesioną nie będzie.

+ **Zwiększone wpływy podatkowe.** W sierpniu uległy zwiększeniu w porównaniu z lipcem zarónow pływy z **podatków bezpośrednich**, jak i z pośrednich. W lipcu podatki bezpośrednie dały podatku majątkowego 17.3 milj. zł., w sierpniu zaś 19.3 milj. zł. Na to zwiększenie wpłynął wzmożony wpływ podatku przemysłowego, który w sierpniu dał 13 milj. zł., gdy w lipcu 11.9 milj. zł., oraz podatku dochodowego, który przyniósł w sierpniu 3.9 milj. zł., gdy w lipcu 2,6 milj. złotych.

W **podatkach pośrednich** znaczniejszemu zwiększeniu wpływń z podatku od spirytusu (w sierpniu 11,7 milj. zł., gdy w lipcu 9.7 milj. zł.) oraz wpływ z podatku od cukru (w sierpniu 9.9 milj. zł., gdy w lipcu 8,5 milj. zł.). Ogółem podatki pośrednie dały w sierpniu 24,6 milj. zł., gdy w lipcu skarb państwa z tego źródła otrzymał 21,4 milj. zł.

Wpływ z **cel przewozowych** również uległ zwiększeniu z 20,7 milj. zł. w lipcu na 21,4 milj. złotych w sierpniu.

Pozatem uległy w sierpniu zwiększeniu wpływy z **opłat stemplowych**, świadcząc o przełamywaniu się kryzysu i o ożywieniu handlu.

Opłaty od **dokumentów** przewozowych dały w lipcu 184 tys. zł., w sierpniu 227 tys. zł.

Opłaty od rachunków i poświadczeń odbioru dały w lipcu 565 tys. zł., w sierpniu 604 tys. zł., opłaty stempowe dały w lipcu i sierpniu mniej więcej jednakową sumę 1.5 milj. zł.

+ **Ile przynoszą daniny i monopole.** W ciągu 8 miesięcy r. b. daniny publiczne i monopole według tymczasowego zestawienia centralnej księgowości przyniosły skarbowi państwa 680.7 milj. zł. — w tem podatek majątkowy 131 mil. zł., gdy w r. 1923 wpływ za 8 miesięcy dał 160 milj. zł., zaś w r. 1922 — 237,5 milj. zł., w czem 21 milj. z daniny. Wpływ z podatków i danin w r. b. jest 4.25 razy większy, niż w r. ub. i 2.85 razy większy niż w r. 1922.

+ **Równowaga bilansu kolejowego.** Ruch kolejowy zarówno osobowy jak i towarowy tak się ożywił, że min. kolei będzie mogło pokryć straty poniesione w marcu i kwietniu i zamknąć roczny bilans za rok 1924 bez deficytu. (AW.)

+ **Jak pracuje nasz przemysł.** Stan uruchomienia przemysłu charakteryzuje najlepiej liczba dni pracy przypadająca przeciętnie na jednego robotnika. Według ankiety Gł. Urzędu Statystycznego na jednego robotnika przypadało zamiast normalnych 6 dni pracy w tygodniu: w lutym 4.88; w marcu 5.15; w kwietniu 5.32; w maju 5,08; w czerwcu 4,92; w lipcu 4.98. Cyfry te wskazują, iż stan uruchomienia przemysłu ulega obecnie poprawie. Znaczne ożywienie daje się zauważyć w ostatnich czasach w przemyśle włókienniczym i metalowym — szczególnie w grupie narzędzi rolniczych. (AW.)

+ **Giełda pieniężna.** Wczoraj we Lwowie nie było zebrania giełdy.

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione. Transakcji w rublach i markach niem. nie było.

Doary ameryk. 5.19½ do 5.20, dolary kanad. 4.93 do 4.93½, korony czeskie 0.15¼ do 0.15½; leje 0.02 do 0.02½; franki szwajcar. 0.97½ do 0.98¼; funty szterl. 23.40 do 23.60.

Złoto: 20 kor. 21.40 do 21.60; 20 frank. 20.00 do 20.20; 20 mark. 23.30 do 23.50; 10 rubli 25.40 do 25.60 gr.

Srebro: kor. austr. 0.43 do 0.43½; 5 kor. austr. 2.24 do 2.26; guldeny astr. 1.15 do 1.16; ruble 1.85

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe. Pszenica 22,75—23.75, żyto 16.20—16.75, jęczmień brow. 17.50—18.50 jęczmień przemiałowy 15.50—16.—, owies 15.75 do 16.50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,52, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 8,00, Ziemski Kred. 0,00. Powszechny Kredyt. 0, 8, Komercjalny 0,00 Tohan 0,00, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,00, Zieleniewski 12,50, Cegielski 0,86, Parowozy 0 00, Trzeb. żelazo 0,85, Górka 19 65, Siersza górn. 5.60, Siersza elektr. 0,15, Tepege 3,80, Nafta 0,45, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 6,20, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 20,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,50, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,50, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 2,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 3,25, Chybie 9,20, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 9,00, Azot 0·00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja utrzymana. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 0,00, B. dla Handlu i przem. 1,30, B. Kredytowy warsz.0,30, B. Handlowy warsz. 8,35, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,00, B. Przemysł. Lwów 0,52, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 2,25, B. Zw. Ziemian 0.00, Cerata 0,00, Tespy 5,50, Kijewski 0,31, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 2,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 6.15, Czersk 0,82, Częstocice 2,85, Gosławice 2,00 Michałów 0,74, Cukier 5,30, Węgiel 8,15. Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 2.30, Cegielski 0,85. Modrzejów V. 7,10, V-0,00, Norblin 0,97, Ostrowieckie 9,80, Parowozy 0,45 Pocisk 2,32, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 3 43, Ursus 2,60, Zieleniewski 12,00, Zawiercie 40,00, Żyrardów 32,00, Borkowski 0,00 Syndykat Rol. 2,25, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 5,80, Spiess 0 00, Siła Światło 0,67, Firley 0,43, Łazy 0,00, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,86, Belpol 0,00, Hurt 0 00, Jabłkowscy 0,20, Transp. i Żegluga 0,19, Filtzner 6,90, Rudzki 1,88, 0,00, Konopie 0.78, Strem 00,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00. Orthwein, 0,27, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2.72, Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 12 00, Brovn Bover 1.15, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencjaza mocniejsza. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107.50—107.50. Złoty 108,00—108.00 N. Jork 5,6000-5 6000. Londyn 00,00 Paryż 00 00-00 00 Szwajcarja 00 00-000,00, Niemcy 000.000-000 000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 215	Lwów 17 września	Warszawa 17 września	Zurych 17 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	103·00
1 funt ang.	—	23 20	23 70
100 frs franc.	—	27·77	28·30
100 fr. szwaj.	—	98 23	100·00
100 frc. belg.	—	26 05	26·40
100 K czesk.	—·—	15 57	15·87
100 K węg.	—	0,00	0 0068
100000 K aust	—	7·32½	7·4
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·30
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 95	23·27
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·80
100 guld. hol.	—	200 00	203·⅞
100 K norw.	—	—·—	70 25
100 K duńsk.	—	— —	90·00
100 K szw.	—	000·00	141·00
Hiszpanja	—		70·25
Belgrad			7·47
Pożycz. złota		5·70	
Poż. dolar.		2·96	
Bony złote		0·68	
Miljonówka		0·68	
		(AW)	(AW)

—00—

Nadesłane.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet obywatelski w Przemyślu, składa p. Marjanowi Kielarskiemu, śpiewakowi opery warszawskiej serdeczne podziękowanie, który nie szczędząc trudu zupełnie bezinteresownie przyczynił się do uświetnienia akademji obchodu 10-lecia wymarszu Legjonów w dniu 7. bm. swoim pięknym śpiewem za który słuchacze darzyli go długo niemilknącymi oklaskami. Fenomenalny talent Jego rokuje mu sławę światowa. więc „Szczęść Mu Boże“. — Przemyśl, we wrześniu 1924 r. — Za komitet: Jòzef Styfi, Helena Stieberowa. 7575

Sprawy lokatorskie.

Ile powinno „kosztować“ mieszkanie?

(I. Pojęcie „odstępnego“).

Wskutek wojny wywołana nędza mieszkaniowa, to aktualny dziś temat. Wiele pisano o tej sprawie, nikt jednak nie poruszał dotąd kwestji w tytule tej notatki wyrażonej. Nie od rzeczy też będzie zastanowić się nad tem, biorąc za punkt wyjścia ostatnią, a obecnie obowiązującą ustawę o ochronie lokatorów.

Praktyka życia codziennego wprowadziła do prawnego pojęcia najmu lokalu, jako dodatkowe pojęcie, a z pierwszem nieodłączne t. zw. „odstępne“. Od lat kilku nie ma nikt możności wynająć mieszkania bez zapłacenia „odstępnego“ poprzedniemu lokatorowi za opróżnienie tegoż. Ponieważ właściciel realności może w wypadku takim wystąpić wedle cytowanej ustawy przeciw nowemu najemcy z wypowiedzeniem, ustaliła się dalsza praktyka, że i gospodarz domu otrzymuje przy zmianie lokatora pewne „odstępne“. Łączna kwota zapłacona lokatorowi, opróżniającemu mieszkanie i gospodarzowi domu, przez nowego lokatora stanowi t. zw. „cenę kupna mieszkania“. Pojęcia te nie są znane teoretycznemu prawnikowi, natomiast prawnik praktyczny spotyka się z tą sprawą niemal codziennie. Najemca mieszkania jest niejako właścicielem tegoż, a staje się nim na podstawie ustawy lokatorskiej, która odejmuje gospodarzowi domu jedno ze znamion prawa własności, a mianowicie prawo dowolnego rozporządzania mieszkaniami przez ograniczenie prawa wypowiadania bez ważnych ustawowych przyczyn.

Nie jest przedmiotem niniejszego rozważania słuszność takiego stanowiska z punktu widzenia prawnego. Konieczności życiowe spowodowały ten stan rzeczy i przyjmujemy go tak, jak on się dziś w istocie przedstawia.

Ponieważ ustawa o ochronie lokatorów nakłada na właściciela domu obok ograniczenia prawa wypowiadania mieszkań, jeszcze i drugie ograniczenie prawa własności w kierunku ustalania przez niego czynszu najmu, zakazując mu pobieranie pozaustawowego czynszu pod rygorem karno-sądowej odpowiedzialności o lichwę mieszkaniową, zrozumiałem jest, że każdy lokator trzyma się kurczowo swego mieszkania. Jeśli zaś który mieszkanie zwolni, każe sobie za to — wobec notorycznego braku wolnych mieszkań — dobrze zapłacić.

Ile jednak z tytułu „odstępnego“ powinno się płacić, pod tym względem panuje zupełny brak orjentacji. Trudno się było co do tego zorjentować przy poprzednich, dziś już nieobowiązujących, ustawach lokatorskich — tem więcej, że ustawy te nie znały jeszcze przejścia do normalnych warunków placenia czynszu w przedwojennej wysokości. Ostatnia ustawa o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 (Dz. U. R. P. nr. 39 — poz. 406) ustala obecny czynsz najmu od lokali i mieszkań również na podstawie czynszu przedwojennego, ale przyjmuje pewien procent tego czynszu, który wzrasta kwartalnie także procentowo, aż do dojścia do pełnych stawek przedwojennych. Mając obecnie termin, kiedy płacić będziemy czynsz najmu pełny, możemy łatwiej zrozumieć, za co płacimy przy wynajmie mieszkania „odstępne“. Oto za to, że wprowadzając się świeżo do mieszkania korzystamy też z dobrodziejstw ustawy lokatorskiej co do wysokości płacić się mającego czynszu najmu.

Dr. N. S.

Zapiski.

Nr. 37 „**Bluszczu**“ przynosi urozmaiconą i bogatą treść: w artykule wstępnym wybitny pedagog, p. T. Męczkowska, mówi o udziale kobiet w pracach nad podniesieniem zdrowia moralnego społeczeństwa, p. M. Hornowska kreśli obraz życia stowarzyszeń kobiecych w Krakowie, p. M. Hamcówna zabiera głos w ciekawej sprawie wyższych studjów rolniczych kobiet. W dziale literackim czytamy: nowele Gracji Deledda i Ibaneza, powieść Ceysingerówny „Drogami Duszy“, piękne studjum N Samotykowej p. t. „Stary Sącz“, subtelną pracę K. Bielańskiej, z cyklu profile romantyczne, oraz rozprawę M. Grossek-Koryckiej p t. „Verhaaren“ Pani Szmydtowa dała pełne humoru i wdzięku fraszki dziecięce pt. „Z dzienniczka Marysi“. W dziale prac pedagogicznych czytamy rozprawę Teckiej „O zabawach dziecięcych“ oraz artykuł S. K. p. t. „Dom“, w którym autorka w żywy sposób ujmuje kwestję stosunku szkoły do domu.

Sport.

Lwowski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, urządza w niedzielę 21 bm. wycieczkę do Skał w Uryczu, z wyjściem z Borysławia. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 20 bm. o godzinie 23.15. Powrót w niedzielę 21 bm. o godz. 22.10. Zgłoszenia przyjmuje Wł. Niedenthal ul. Jabłonowskich 6. od godz. 16—17-tej.

Piłka nożna.

Wspaniałe zwycięstwo Polonji warszawskiej w Małej Azji. Drugie zawody rozegrane przez Polonję (Warszawa) w Tnrcji, przyniosły naszym piękne zwycięstwo nad reprezentacją Smyrny w stosunku 4:0.

Makkabi — Zwierzyniecki K. S. 2:1 (1:0) w Krakowie. Trzecie spotkanie przyniosło po dwukrotnem przedłużeniu gry zwycięstwo Makkabi. Wobec tego do finału o wejście do kl. A. w okręgu krakowskim wchodzi Makkabi i Tarnovia. Sędzia Dr. Lustgarten.

Tarnovia—Resovia 2:1 (2:0).

Warszawa. Warszawianka — Varsovia 3:2 (2:0).

Toruń. T. K. S.—Polonja (Bydgoszcz) 5:1 (3:1).

D. F. C. Praga— D. S. V. Witkowice 5:1 (2:1). Po dwóch zwycięskich zawodach w Krakowie praska D. F. C. odniosła dnia 13 b. m. pewne zwycięstwo w Witkowicach.

Zawody Austrja—Hiszpanja odbędą się dnia 21 grudnia b. r. w Barcelonie lub Madrycie. Rewanżowe zaś zawody projektowane są na październik 1925 r. we Wiedniu. Reprezentacja Hiszpanji prócz tych zawodów rozegra match w maju 1925 r. z teamem Włoch w Walencji.

Porażka Hiszpanji na tegorocznej Olimpiadzie nauczyła Hiszpanów, że rozgrywanie zawodów tylko na własnem podwórku nie daje dobrych rezultatów; to też po drużynie Real Sociedad z S. Sebastian, która w ostatnich dniach bawiła w Pradze i Wiedniu, należy się spodziewać licznych odwiedzin drużyn hiszpańskich po Europie centralnej.

Lekkoatletyka.

Mistrzostwo w Pięcioboju. Przypominamy, że mistrzostwo w pięcioboju lekkoatletycznym dla młodzieży szkół średnich i równorzędnych o nagrodę wędrowną odbędzie się staraniem sekcji lekko-atletycznej LKS „Pogoń“ w sobotę 20 bm. i w niedzielę dnia 21 bm. Początek o g. 3 popoł. Zgłoszenia na starcie w sobotę 20 bm. o godzinie 2.45 popoł. na ręce p. Cybulskiego. Program skok wdal. rzut dyskiem, bieg 200 m., rzut kulą (5 kg.), bieg 1000 m.

Cyklistyka.

Wczorajsze zawody międzynarodowe cyklistów w Warszawie przyniosły wielki tryumf kolarstwu polskiemu. Wielki match lotności na przestrzeni 760 metrów (Meyer Holandja. Łazarski, Szymczyk) wygrał Łazarski, bijąc słynnego olimpijczyka Meyera. Czas ostatnich 200 metrów uzyskany przez Łazarskiego wynosi 12.6 sek. Wielki match z dwóch startów aż do zwycięstwa między dwoma Olimpijczykami Willens (Holandja). zwycięzca w biegu na przestrzeni 50 klm. na Olimpiadzie. i Lange przynosi zwycięstwo Lange'emu, który dognił Willensa w czasie 6.2 sek. przebywając przestrzeń 4.120 metrów. Łazarski w dniu dzisiejszym uzyskał rekord polski na przestrzeni 400 metr. w czasie 25.6 sek., bijąc wszystkie rekordy zagraniczne i polskie.

AUTOMOBILIZM.

Wyścigi samochodowe w Warszawie. — Polski rekord szybkości. W wyścigach szosowych Wyszków—Ostrów na przestrzeni 10 klm. zwycięstwo odniósł Henryk Choiński (W. T. C.). w czasie **6 minut 45 sekund.** na samochodzie typu najlżeszego. marki „Amilcar“.

Polski rekord szybkości na kilometrze „lance“ ustanowił p. Zwiernik na Excelsiorze. przebywszy kilometr „lance“ w czasie 21.1 sek.

RUGBY.

Bukareszt—Warszawa 19:6 (10:3). W niedzielę przy udziale 2000 widzów rozegrano międzynarodowy match rugby w Warszawie, pomiędzy reprezentacją Bukareszt a Warszawą (kombinacja 1 p. art. zenitowej i K. S. Orła Białego), zakończony klęską Warszawy w stosunku 19:6 (10:3). We wtorek rewanż.

Czasopisma.

Sport Nr. 107 z dnia 17 września zawiera: Automobilizm na Targach Wschodnich, o potrzebie organizacji „Automobilclubu we Lwowie, List z Pragi i wiednia oraz wiele ciekawych wiadomości ze wszech dziedzin życia sportowego. W dwóch pierwszych artykułach, dają nam autorzy obraz wydajności i dobroci poszczególnych eksponatów samochodowych na tegorocznych Targach.

Adres Redakcji: Lwów, Zimorowicza 15. telef. 27.

CLAUDE VALMONT. 4

TAJEMNICA CRYSTAL PALACE.

(Tłómaczył z franc. K...i).

(Ciąg dalszy).

Tym razem przestraszył się już i Fred Orly i zapomniał o swojej powadze. Cierpienia młodej kobiety wzruszyły go do żywego i zawołał:

— Ależ proszę pani, jeśli pani ma powody obawiać się tego człowieka, zdolnego do wszystkiego, niech lepiej pani tam nie idzie. Niech pani da mu znać, że jest tu na dole, a to widzenie się żądane może się odbyć na miejscu publicznem, na przykład tu w hallu.

Jane Viller przeraziła się tej propozycji i zawołała:

— Ah, panie kochany, widać, że pan go nie zna! Niech będzie pan przekonany, że gdyby tylko spostrzegł, że ja się go boję, natychmiast wpadłby w straszny gniew, Nie, nie. — Obiecałam mu to ostatnie spotkanie i dotrzymam słowa. Miejmy nadzieję że nie pożałuję tego. On na mnie czeka i bardzo pana proszę zaprowadzić mię do niego.

Młoda kobieta mówiła tak kategorycznie i przekonywująco, okazując tyle odwagi, że Fred Orly nie próbował dalej odwodzić ją od niebezpiecznego zamiaru. Uprzejmie zaprowadził ją przed drzwi nr. 79. Za nimi kilka kroków postępował Edgar, który nie posiadał się z radości z powodu takiej senzacyjnej okazji.

W chwili, gdy Jane Viller chciała już wejść do pokoju swego dawnego męża, sekretarz nie mógł się powstrzymać od instyktownego ruchu perswazji, by uchronić kobietę przed niebezpieczeństwem. Lecz ta nakazała mu milczenie, polecając mu równocześnie z błagalnym tonem w głosie:

— Bardzo pana proszę, niech mi pan obieca, że się stąd nie ruszy!

— Zapewniam panią — przysięgał się Fred. — Może pani liczyć na mnie zupełnie.

I nie mógł się powstrzymać od drzenia, gdy widział panią Viller, jak weszła do pokoju, zamykając za sobą energicznie drzwi. Uczyniła to z taką szybkością, że omal nie przycięła nosa ciekawemu Edgarowi, wpychającemu się gwałtownie, za nią. Chłopak spodziewał się, że będzie mógł rzucić niedyskretne spojrzenie do tajemniczego pokoju, a widząc tak szybko przed sobą zamykające się drzwi, zrobił minę tak nieszczęśliwą, że Fred mimo tragizmu chwili, nie mógł powstrzymać się od śmiechu.

Edgar rzucił na niego wściekły wzrok, który wzmógł tylko śmiech sekretarza.

Uspokoił się jednak za chwilę. by wypędzić chłopaka do zajęcia;

— Nie masz tu nic do roboty. Zabieraj się d hallu.

Urażony chłopak oddalił się, mrucząc coś pod nosem.

OCZEKIWANIE.

Dwadzieścia minut upłynęło, a Fred Orly odbywał wciąż swoją straż przed numerem 79. Czas zaczął mu się ogromnie dłużyć. Chwilami zdawało mu się, że słyszy jakiś hałas i zbliżał się wtedy do drzwi, by nasłuchiwać. Lecz były to tylko przywidzenia i prócz kilku niewyraźnych słów na początku, wewnątrz pokoju panowało absolutne milczenie.

P.dczas gdy Fred Orly przechodził wszystkie fazy ostatecznego zniecierpliwienia, Edgar, zostawszy sam w hallu, nie mógł nawet oddać się swej ulubionej lekturze: rzeczywistość zaciekawiała go o wiele bardziej. Co tam się tam teraz mogło dziać na górze? Chłopak silił się na najbardziej n eprawdopodobne podejrzenia. W takim usposobieniu wszystko wydawało mu się zupełnie możliwem i nie krępując się, dawał folgę swej fantazji.

Można sobie wyobrazić z jakim pospiechem gonił na górę, gdy nagle usłyszał głos sekretarza, wołający go do siebie. Znalazł się już na drugim piętrze, zanim Fred zdołał dokończyć zdania.

Zdyszany stanął przed nim.

(C. d. n.)

—oxo—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.